Nr. 290. Kraków, Sobota 10 Czerwca 1916. Rok XXXV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	39 „ — „	19 „ 50 „	9 „ 80 „	3 „ 30 „
z dwurazową „ „	46 „ 40 „	23 „ 20 „	11 „ 60 „	3 „ 90 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wskrzeszenie Macierzy szkolnej.

Kraków, 10 czerwca.

(k. s.) Regeneracya życia publicznego rozpoczęła się w Królestwie Polskiem najpierw na obszarze okupacyi niemieckiej. Stało się to zarówno dzięki temu, że obszarem tej okupacyi objęte zostało serce i głowa Królestwa — Warszawa, jak również z szeregu innych powodów.

Do nowego życia weszła Warszawa ze swoją własną, doskonale zorganizowaną strażą bezpieczeństwa publicznego, z własnem sądownictwem, z działającymi na szerszą skalę komitetami obywatelskimi, wreszcie ze śmiałą inicyatywą w dziedzinie publicznego nauczania. Jakkolwiek ta szata godowa Warszawy, uszytą była naprędce i w warunkach dla spokojnej twórczości społecznej szczególniej niekorzystnych, to jednak byłaby się niewątpliwie utrzymała i doskonaliła, gdyby nie szereg rozmaitych następstw, które pociągnęła za sobą konieczność zżywania się nowych władzców z Warszawą, a Warszawy z nowymi jej władzcami.

Na tle tego współżycia pojawiły się najpierw dwie najwyższe uczelnie polskie: uniwersytet i politechnika, dalej zaś, z biegiem czasu, praca około ufundowania samorządu Warszawy, powołanie do współdziałania żywiołów obywatelskich w sejmikach powiatowych, wskrzeszenie Macierzy szkolnej itp., wreszcie olbrzymia manifestacya żywotności i samowiedzy narodu, jaką stał się pamiętny obchód rocznicy Konstytucyi 3 Maja w Warszawie, poruszyła całe to rusztowanie odbudowania gmachu życia narodowego i pokrywania go jak gdyby nową świetną, całość obejmującą kopułą...

Na obszarze okupacyi austryackiej okresowi wzajemnego zaznajamiania się nie towarzyszyły wprawdzie tak systematycznie uporządkowane objawy, jak w okupacyi niemieckiej, a ludność stosunkowo łatwiej przystosowywała się do nowych warunków, ale za to na tym obszarze zabrakło potem chwilowo objawów szybkiej regeneracyi, jakie jeden po drugim można było obserwować w okupacyi niemieckiej. Wprawdzie niema na tym obszarze takiego centrum życia narodowego, jak Warszawa, która nawet wśród najgorszych okoliczności promieniuje z siebie pewne życie, to jednak wszystkiego samym brakiem — drugiej Warszawy w okupacyi austryackiej tłumaczyć ani nie można, ani nie należy.

Z biegiem czasu ujawniła się znaczna różnica w interpretacyi pojęcia tyłów armii w obu okupacyach. W okupacyi austryackiej interpretacya ta okazała się o wiele bardziej ścisłą i nieelastyczną. Ludność, której prasa ani umiała ani mogła oświecać o rzeczywistym stanie rzeczy, mając tylko te różnice przed oczyma, zaczęła oczywiście snuć z nich wnioski, które, mimo wielkiej nieraz swojej fantastyczności, schodziły się w jednem, mianowicie w przekonaniu, że oczekiwano czego innego... Przekonanie to nie mogło być dobrem, ani dla naszych narodowych dążeń, ani tem mniej dla państwa, które przecie zwycięża w tej wojnie z pewną myślą i z pewnym programem na przyszłość.

Ogłoszone w dniu 8 bm. przyłączenie do generał-gubernatorstwa lubelskiego powiatów chełmskiego, hrubieszowskiego i tomaszowskiego jest wstępem do tej nowej akcyi. Rozporządzenie to nie wprowadza nic nowego, ponieważ nie było podobnem do wiary, aby w stosunkach nierosyjskich Chełmszczyzna mogła nie należeć do Polski, jako jej część integralna. Ale niestety w okresie dotychczasowym nie brak było faktów i objawów, które dostarczały wątka dla rozmaitych domysłów, że jednak sprawa ta, mimo wszystko, może być także inaczej załatwiona. I jakkolwiek rozważniejsi z pośród nas, którzy wiedzą, że życie jest silniejsze, niż dorywcze pomysły, nie niepokoili się zbytnio temi objawami, to jednak dobrze się stało, że przez rozporządzenie środowe położono im kres dostateczny.

Wczoraj kwatera prasowa ogłosiła rozkaz Naczelnej Komendy armii do generalnej gubernii w Lublinie w sprawie wznowienia »Polskiej Macierzy Szkolnej«. Rozkaz ten pełen w swoich motywach zrozumienia ważności Macierzy Szkolnej dla narodu polskiego i zawierający szereg uwag i wskazówek politycznie doniosłych i cennych, powita ogół polski nietylko na obszarze okupacyi austryackiej z uczuciem ulgi i szczerej radości. Radości nietylko z faktu, że społeczeństwu naszemu daną zostaje możność pracy na szerokiej i odłogiem leżącej niwie oświatowej, ale, i to może przedewszystkiem z tego że w rozkazie tym i w jego motywach znajdują potwierdzenie swoich nadziei i rachub wszyscy ci Polacy, którzy nie tylko tutaj w tym kraju, ale także w Królestwie, odrodzenie swojej ojczyzny tak lub inaczej wiązali ze zwycięstwem oręża austryackiego w wojnie z Rosyą, i którzy nadziejom tym dali wyraz, tworząc Legiony polskie dla walki z Rosyą w związku z monarchią austryacko-węgierską...

Wskrzeszenie Macierzy Szkolnej w okupacyi austryackiej jest tedy nie tylko aktem zaufania władz wojskowych do społeczeństwa polskiego, ale powinno być także wstępem do tworzenia podstaw życia publicznego na ziemiach polskich na podstawie uznania narodu polskiego za całość żywą, nierozerwalną, mającą swoje prawa, i praw tych w pełni świadomą.

Wszelkie czynniki, które na tej zasadzie przystąpią do budowy życia publicznego na ziemiach polskich, mogą być pewne poparcia i uznania ze strony wszystkich Polaków. Cieszymy się zatem, że władze austryackie, dzisiaj kierujące, uznały słuszność tej zasady.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 10 czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 9 czerwca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Walki na północnym wschodzie były wczoraj mniej gwałtowne. Koło Kolek, na północ od Aleksińca, na północny zachód od Tarnopola i nad Dniestrem odrzucono rosyjskie ataki wśród ciężkich dla nieprzyjaciela strat.

Na granicy besarabskiej panował spokój.

Włoski teren wojenny.

Na płaskowzgórzu Asiago zdobyły nasze wojska Monte Sisemol, a na północ od Monte Meletta silnie przez oddziały alpini obsadzone Monte Castelgomberto. Nasze ciężkie moździerze otworzyły ogień na Monte Lisser, zachodni fort pancerny ufortyfikowanego obszaru Primolano.

Liczba wziętych do niewoli jeńców zwiększyła się o 28 oficerów i 550 żołnierzy, nasz łup o 5 karabinów maszynowych.

Nasi lotnicy marynarki obrzucili wydatnie bombami urządzenia kolejowe w Portogruaro, Latisana, Palasuolo, wewnętrzy port w Grado i jedną nieprzyjacielską stacyę hydroplanów. Nasi lotnicy lądowi rzucili bomby na dworce w Schio i Piovenne.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 10 czerwca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 9 czerwca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Nasza artylerya spowodowała koło Lihons (na południowy zachód od Peronne) pożar w nieprzyjacielskim magazynie amunicyi. Artylerya nasza ostrzeliwała też nieprzyjacielski obóz i transporty wojsk na dworcu kolejowym Suippes (w Szampanni) i osiągnęła na zachodnim brzegu Mozy widocznie dobre wyniki przeciw francuskim bateryom oraz przeciw piechocie i kolumnie samochodów ciężarowych.

Na prawo od Mozy postępuje walka dla nas korzystnie. Nieprzyjacielskie znacznemi siłami prowadzone kontrataki w zaroślach w Thiaumont i między lasem Chapitre a warownią Vaux załamały się bez wyjątku wśród ciężkich nieprzyjacielskich strat.

We Wogezach, na wschód od St. Dié udało się przy pomocy wysadzeń minowych zniszczyć rozległe części nieprzyjacielskich okopów.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

U wojsk niemieckich nie było żadnej zmiany.

Naczelne kierownictwo armii.

Decydująca ofenzywa.

Berlin, 10 czerwca.

»Vossische Ztg.« donosi ze Sztokholmu: Dzienniki szwedzkie donoszą z Petersburga: Generał Iwanow, wysłany przez cara do głównej kwatery w charakterze pomocnika naczelnego wodza generała Brusiłowa, oświadczył przed swym wyjazdem z Petersburga w gronie przyjaciół, że **rozpoczynająca się ofenzywa rosyjska będzie miała dla wyniku wojny znaczenie decydujące.**

Doniesienie francuskie o upadku fortu Vaux.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 10 czerwca.

Wczorajszy komunikat sztabu generalnego donosi: Po siedmiodniowych zaciętych walkach z ciągle szturmującemi wojskami, wyczerpały się siły załogi fortu Vaux, która nie mogła już przeszkodzić nieprzyjacielowi w obsadzeniu **przez szalone ostrzeliwanie zupełnie zniszczonego fortu.**

Nowy krok koalicyi w Rumunii.

Budapeszt, 10 czerwca.

Dzienniki bukaresztenskie podają następującą informacyę »Nowoje Wremia«:

Nowy francuski poseł w Bukareszcie, St. Aulaire natychmiast po swojem przybyciu do Bukaresztu podejmie u rządu rumuńskiego »demarche« , imieniem rządów wszystkich państw koalicyi.

St. Aulaire przed wyjazdem z Paryża otrzymał szczegółowe instrukcye w tym kierunku, poczem udał się do Petersburga, gdzie kilkakrotnie konferował w tej samej sprawie z ministrem spraw zagranicznych Sazonowem. — Rządy rosyjski i francuski spodziewają się, że ten nowy krok koalicyi w Rumunii uwieńczony będzie powodzeniem.

Blokada Grecyi.

Lugano, 10 czerwca.

»Secolo« donosi z Salonik: Blokada handlowa Grecyi będzie nie tylko ciosem dla greckich towarzystw okrętowych, ale **ubezwładni także dowóz środków żywności i innych niezbędnych produktów dla Grecyi.** Skuludis będzie się mógł niebawem przekonać, dokąd jego polityka doprowadziła kraj. **Grecya stanie niebawem wobec widma głodu.**

Zbiegostwo z pod chorągwi włoskich.

Berlin, 10 czerwca.

Dzienniki tutejsze donoszą ze Szwajcaryi, że w kantonie Graubünden znajduje się już **kilka tysięcy dezerterów włoskich.** Zbiegostwo odbywa się **gromadnie** i bardzo często nie natrafia na granicy na żadne przeszkody, gdyż nawet strażnicy graniczni dezerterują.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 10 czerwca.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą: Front Iraku: Położenie niezmienione.

Front kaukazki: Tylko nieznaczne walki patroli i straży przednich. Słabe usiłowane nieprzyjacielskie napady na lewem skrzydle zostały z stratami dla nieprzyjaciela odparte. — Nieprzyjacielski okręt patrolowy, który usiłował się zbliżyć do Kuszada, trafiony dwoma pociskami, musiał się cofnąć na pełne morze.

Zgon siedmiu generałów na „Hampshire".

Berlin, 10 czerwca.

»Voss. Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

W oczekiwaniu przybycia lorda Kitchenera wyznaczyły władze rosyjskie wojskowe pewnego generał majora oraz jednego rotmistrza do pełnienia służby honorowej przy osobie Kitchenera, a oprócz tego 7 innych oficerów sztabowych, którzy mieli pełnić te same obowiązki przy siedmiu członkach sztabu generała Kitchenera. Wnoszą z tego faktu, iż w sztabie generała Kitchenera **znajdowało się siedmiu generałów angielskich, którzy razem z ministrem utonęli.**

W sprawie pokoju.

Berlin, 10 czerwca.

»Berlingske Tidende« donosi z Petersburga: »Riecz«, omawiając pokojowe usiłowania Wilsona oświadcza: **Usiłowania Wilsona w kierunku przywrócenia pokoju są z góry skazane na śmierć,** gdyż Rosya i jej sprzymierzeńcy za jedyną drogę, prowadzącą do pokoju, uważają **zupełne zwycięstwo koalicyi** i zmuszenie Niemiec do przyjęcia takich warunków pokoju, któreby raz na zawsze zapewniły panowanie prawa i sprawiedliwości.

Dzienniki tutejsze donoszą drogą okrężną z Londynu:

Organ robotniczych związków angielskich »Labour Leader« rozpoczął zbieranie podpisów pod petycyę, wydaną przez niezawisłą partyę robotniczą, **a wzywającą rząd angielski do rozpoczęcia rokowań, celem przywrócenia trwałego pokoju.** »Labour Leader« wyraża przekonanie, że wszczęta przez niego akcya będzie miała nadzwyczajne powodzenie, gdyż **w opinii publicznej angielskiej prąd pokojowy zaczyna szybko brać górę.**

Francuski minister wojny o pokoju.

Haga, 10 czerwca.

Francuski minister wojny generał Roques w rozmowie z pewnym politykiem francuskim, który twierdził, że zwycięstwo koalicyi jest pewne, chociaż zgniecenie mocarstw centralnych wymagać będzie jeszcze długiego czasu, oświadczył:

Takich proroctw nie należy nigdy opierać na żądaniu nadzwyczajnych wysiłków ze strony armii i kraju. **Według wszelkich ludzkich przewidywań, wojna skończy się niezależnie od strategicznych wydarzeń, jeszcze w jesieni rb. i to wskutek wyczerpania wszystkich państw, prowadzących wojnę.**

Parlamentarzyści rosyjscy we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 10 czerwca.

Podczas przyjęcia rosyjskich parlamentarzystów w Consulcie wygłosił Salandra mowę powitalną, w której wskazał na silne węzły, łączące Włochy i Rosyę i na wzajemne uczucia przyjaźni i zaufania, które stanowią podstawę sojuszu. Żołnierze Rosyi i Włoch uświęcili tę silną przyjaźń i związek sojuszowy swą szlachetną krwią. Wysiłki naszej broni muszą nieprzerwanie dalej trwać aż do zwycięstwa. Wierzymy w sukces naszej broni, w zwycięstwo prawa i słuszności i wolności narodów. Wreszcie wyraził Sanlandra słowa hołdu dla cara i carowej imieniem rządu i narodu włoskiego.

Imieniem rosyjskich gości odpowiedział Wasiljew, który mowę swą zakończył słowami, że **straszna wojna napełnia narody gorącem pragnieniem pokoju,** a pragnienie to rządy i parlamentarzyści zobowiązują się zaspokoić.

Działalność naukowa Akademii Umiejętności w r. 1914—1915.

Ogłoszone drukiem sprawozdanie sekretarza generalnego Akademii umiejętności z czynności poszczególnych wydziałów za czas od kwietnia 1914 do kwietnia 1916 r. stwierdza, że najwyższa nasza naukowa instytucya, mimo anormalnych warunków, wywołanych wojną, kontynuowała bez przerwy swoją działalność wydawniczo-naukową, tak, że bilans ogólny czynności niemal nie wykazuje odchylenia od bilansu ubiegłych lat normalnych, a w pewnych działach nawet go procentowo przewyższa.

Wydział filologiczny wydał jeden tom „Rozpraw" (54), a w druku ma dwa tomy dalsze. Prócz tego w zakresie wydziału filologicznego wydano następujące dzieła: 1) Tretiak Józef: „Bohdan Zaleski na tułactwie. Życie i poezya na tle dziejów emigracyi polskiej". Część II. 1838—1886. 2) Tarnawski Władysław: „O polskich przekładach dramatów Szekspira". Kraków 1914, 8-o, str. 222.

Nadto z funduszu na wydawnictwo podręczników humanitarnych ukazały się: Prof. J. Łosia: „Przegląd językowych zabytków staropolskich do r. 1543" i z funduszu im. Mikołaja Reya zapowiedziane popularne wydanie „Zwierciadła" M. Reya w dwóch tomach w opracowaniu J. Czubka, Ign. Chrzanowskiego i J. Łosia.

Na posiedzeniach wydziału filologicznego przedstawiono i zakwalifikowano do druku z zakresu językoznawstwa, filologii klasycznej, folkloru i mitologii, oraz historyi muzyki kilkadziesiąt prac i rozpraw, których druk częściowo już rozpoczęto.

Komisya do badania historyi sztuki w Polsce ogłosiła dwa zeszyty dalsze IX. tomu „Sprawozdań" komisyi, w których zamieszczono cały szereg prac. Jako trzeci tom wydawnictwa komisyi „Źródła do historyi sztuki i cywilizacyi w Polsce" ukazały się „Materyały do historyi stosunków kulturalnych w XVI. wieku na dworze królewskim" w opracowaniu Stanisława Tomkowicza.

W Bibliotece pisarzów polskich w latach ostatnich ukazały się następujące wydawnictwa: Nr 64: „O myślistwie, koniach i psach łowczych", wydał prof. J. Rostafiński; jest to książka zbiorowa, obejmująca: Hippikę Pieniążka, Myślistwo z ogary Ostroroga, Gospodarstwo jezdeckie, Myślistwo ptasze Cygańskiego i Myśliwiec Bielawskiego. W Nr. 66 ukazały się „Poezye Sępa Szarzyńskiego" w wydaniu, przygotowanem przez prof. I. Chrzanowskiego. Nr 67: Petrycego Horacyus Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego (wyd. prof. Łoś). Nr 68: Szymonowicza Sielanki (wyd. prof. Łoś). Nr 69: Potockiego Moralia I. (wyd.: prof. T. Grabowski i prof. Łoś). Nr 70: Kromera Rozmowy dworzanina z mnichem (wydał prof. Łoś). Nadto zakończono druk wydanych przez prof. Ulanowskiego i Łosia w jednym tomie kilku broszur o pokrewnej treści; są tu mianowicie: Orzechowskiego Fidelis subditus w przekładzie Januszowskiego; Kuczborskiego Przestroga przeciw konfederacyi; tegoż Deliberatio episcopo Cracoviensi anno 1571 exhibita; Senatora Anonima Deliberacye o królu, panach radzie i urzędnikach, o Sejmie i bezkrólewiu, a wreszcie zwierciadło królewskie. Obecnie rozpoczętu druk II. tomu Moraliów Potockiego.

Komisya literacka. Z wydawnictw wyszedł drukiem tom XV Archiwum komisyi, część pierwsza, zawierająca bardzo interesujące dzienniki ks. Stanisława Reszki z lat 1583—1589 (str. XXIV, 278), w wydaniu prof. Jana Czubka. Z osobnych wydawnictw komisyi wyszły drukiem: 1) ks. Gerarda Kowalskiego: Katalog inkunabułów Biblioteki Opactwa Mogilskiego i t. d., 2) Bibliografia dzieł ks. Piotra Skargi T. J. w opracowaniu ks. Konstantego Otwińskiego T. J. (nakładem funduszu biskupa Adama Krasińskiego).

„Bibliografii polskiej" Karola Estreichera, w opracowaniu prof. Stanisława Estreichera, ukazał się w roku 1915 tom XXVI. Tom ten obejmuje całość litery R (stron 574), oraz liczne dodatki i sprostowania, odnoszące się do dwóch poprzednich tomów, zawierających opis druków na literę P i Q.

Wydział historyczno-filozoficzny ogłosił 58-my i 59-ty tom „Rozpraw" z pracami pp. Bujaka, Gumowskiego, Danysza, Brzeskiego, Boratyńskiego, Łodyńskiego, Bogatyńskiego, Haleckiego, Kłodzińskiego i Dąbrowskiego.

Nadto z funduszu im. Włodzimierza Spasowicza ogłoszone zostały: 1. „Anonymi Descriptio Europae Orientalis" edidit dr Olgierd Górka; 2. Kleczkowski Adam. Regestr budowy galeony. Zabytek z r. 1572; 3. Malinowski Bronisław. Wierzenia pierwotne i formy ustroju społecznego; 4. Morawski Kazimierz. Vergilius i Horatius; 5. Na ukończeniu jest książka dra Jana St. Bystronia: Polskie zwyczaje żniwiarskie.

Kosztem funduszu im. Nestora Bucewicza ukazały się: 1. Halecki Oskar. Ostatnie lata Świdrygiełły i sprawa wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka; 2. Halecki Oskar. Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w r. 1569; 3. Handelsman Marceli. Rezydenci Napoleońscy w Warszawie. 1807 do 1813; 4. Szyjkowski Maryan: Schiller w Polsce. Studyum historyczno-porównawcze.

Nakładem fund. wydawniczego fundacyi Wiktora Osławskiego ukazała się, zapowiedziana w ostatniem sprawozdaniu, praca prof. A. Szelągowskiego p. t. „Wici i Topory". Studyum nad genezą i znaczeniem godeł polskich i zawołań i praca dra Stanisława Zachorowskiego p. t. „Jakób, biskup płocki, jego działalność ustawodawcza i organizacyjna 1396—1425".

Komitet dla dziejów Polski porozbiorowych wydał „Pamiętnik r. 1830/31 i Kronikę Pamiętnikową (1787—1831) pułkownika Franciszka Salezego Gawrońskiego". (Kraków 1916) — w opracowaniu prof. Jana Czubka.

Na posiedzeniach wydziału czytano i zakwalifikowano do druku cały szereg prac i rozpraw z zakresu historyi Polski, historyi prawa kanonicznego w Polsce, nauk filozoficznych, ekonomii społecznej, statystyki i historyi prawa.

Komisya historyczna od czasu ostatniego sprawozdania doznała wskutek wojny wielu przeszkód w pracy nad swemi publikacyami, które też musiały bądź zupełnie ustać, bądź też postępowały naprzód znacznie powolniej. W lipcu 1914 wyszedł 3-ci tom Monumenta Poloniae Vaticana wydany przez dra Jana Ptaśnika. Przewlekło się ostateczne ukończenie i wydanie także tomu 4-go tychże Monumenta Pol. Vaticana. Przed końcem roku 1915 ukazał się wielki tom, zawierający Korespondencyę nuncyusza Caligariego z lat 1578—81, w wydaniu dra Ludwika Boratyńskiego.. Oba te wydawnictwa, dra Ptaśnika i dra Boratyńskiego, są owocem ich pracy jako uczestników t. zw. Ekspedycyi rzymskiej w latach dawniejszych.

Prócz tych obu tomów wyszły także w roku 1915 wydane przez prof. Ulanowskiego Acta Capituli Plocensis ab an. 1514 ad an. 1577, wypisy, w liczbie 328 n-rów, z 5 ksiąg (III do VII) aktów kapituły płockiej..

Komisya prawnicza musiała w znacznej części prace swe ograniczyć. Rozpoczęty druk wydawnictwa »Corpus iuri polonici« oraz publikacyi »Pomników prawa niemieckiego w Polsce«, przygotowywanych przez profesorów Balcera i Estrejchera, musiał zostać przerwany. Natomiast wydano: 1. »Pisma rokoszowe« (1606—1608) Tom I, w przygotowaniu prof. J. Czubka, całość obejmie 3 tomy; 2. »Regestra theolonei agnatia Vladislaviensis« w opracowaniu prof. St. Kutrzeby i dr Fr. Dudy; 3. »Polskie instruktarze ekonomiczne wydane przez prof. Stefana Pawlika«; 4. »Statuta kapituły włocławskiej« w wydaniu ks. prof. dra Fijałka; 5. »Studya i materyały do historyi ustawodawstwa synodalnego w Polsce« w opracowaniu ks. Fijałka, prof. B. Ulanowskiego i Zahorowskiego oraz krytyczne wydanie »Statutów prowincyi gnieźnieńskiej Mikołaja Trąby z r. 1420«.

Wydział matematyczno-przyrodniczy wydał następujące publikacye: 1. Rozprawy wydziału mat. przyr. Akademii umiejętności. Dział A. Nauki matematyczno-fizyczne. Dział B. Nauki biologiczne. Nadto dwa tomy

Z życia na Kujawach.

(Koresp. własna „Nowej Reformy".)

Włocławek, 2 czerwca.

(Obrazki z ruchu ulicznego w Włocławku. — Co czytają w stolicy Kujaw. — Braki i niedomagania aprowizacyi. — Z przeszłości Włocławka. — Sejmik ziemian kujawskich).

II.

Już w godzinach porannych zaczęły się ożywiać środowiska Włocławka. Dziatwa tutejsza spieszy do szkół, których liczba jest znacznie większą w czasach obecnych, aniżeli za dawnych rządów rosyjskich, a urzędnicy niemieccy podążają do swoich biur. Włocławek bowiem jest siedzibą niemieckiego »gubernium«, kreowanego tutaj jeszcze z końcem roku ubiegłego. Do gubernii tej, nazwanej włocławską, włączono szereg powiatów okolicznych.

Na ulicy Nowej, gdzie ruch wzmaga się coraz bardziej, widzę tu i ówdzie żołnierza niemieckiego z karabinem na ramieniu. To straż wojskowa, która zajęła miejsce dawnej milicyi obywatelskiej, czuwa nad bezpieczeństwem i porządkiem w mieście. Z rozmowy z jednym z żołnierzy przekonuję się, że jest on Polakiem z Poznańskiego, a wśród jego kolegów-pospolitaków we Włocławku, znajduje się również paru Polaków z Księstwa i Śląska Górnego. Rozmowę naszą przygłuszają hałaśliwe okrzyki chłopców, którzy z dużym temperamentem reklamują sprzedawane przez siebie dzienniki. Kolportaż bowiem uliczny jest dozwolony.

Oprócz miejscowego organu codziennego pod tytułem: »Goniec Kujawski«, wydawanego przez p. Stanisława Handelsmana, brata p. Marso, znanego w Krakowie profesora śpiewu, cieszą się w mieście dużą poczytnością dzienniki warszawskie i poznańskie, które nadchodzą tu regularnie. Prasa z okupacyi austryackiej Królestwa dotychczas nie posiada debitu na terenie Królestwa, pozostającem pod zarządem niemieckim.

Z prasy polskiej w Galicyi, która w zasadzie ma tutaj debit pod pewnemi warunkami, nie widzi się tutaj żadnych organów. Redakcye pism prowincyonalnych w okupacyi niemieckiej otrzymywać mogą »Nową Reformę«, względnie wypożyczać ...tylko z »Kaiserlich deutsche Presseverwaltung«, czyli z urzędu cenzuralnego, który jest bardzo ciężki dla prasy polskiej, znacznie jeszcze ostrzejszy, niż w Warszawie.

Dzień piękny, słoneczny. Z różnych stron ciągną do miasta furmanki ze wsi okolicznych. Konie chłopskie z Kujaw prezentują się świetnie. Wierzyć się wprost nie chce, że mogły się dotąd utrzymać..

Rządy niemieckie nie są bynajmniej obce stolicy Kujaw, które w drugim rozbiorze Polski dostały się Prusakom. W roku 1796 zaczęło się porządkowanie i regulowanie ulic, a z podniesieniem handlu, rozpoczęto budowę spichrzów, których liczba doszła rychło do 30. W roku 1797 zbudowano na Zazamczu magazyny solne, w których składano sól **przywożoną Wisłą z Wieliczki**, a w roku 1803 stanął olbrzymi spichrz zbożowy, bankowym zwany, o pięciu piętrach, który z otwarciem drogi żelaznej, jako już niepotrzebny na zboże, zamieniony został na skład intendantury wojskowej i w roku 1862 spłonął. Reszta dawnych składów solnych obróconą została na koszary i stajnie przez Rosyan.

W roku 1794 podczas insurekcyi Kościuszkowskiej Dyonizy Mniewski, kasztelan kujawski, zatopił pod Włocławkiem na Wiśle kilka berlinek z amunicyą, przesyłaną przez Prusaków pod oblężoną Warszawę. Bomby i kule armatnie przez długi czas wydobywali rybacy.

Wojna polsko-rosyjska 1830/1 pozostawiła ślad i we Włocławku. Częste przechody i przeprawy wojsk przez Wisłę, kontrybucye zubożyły miasto. W roku 1863 Włocławek wybrano na pobyt jednego z wojennych naczelników kraju, generała księcia Witgensteina. Tu się odbywały posiedzenia rosyjskiego sądu wojennego, pod przewodnictwem pułkownika Szwerca, który srogością swoją względem powstańców i osób, podejrzanych o sprzyjanie powstaniu, stał się rychło postrachem Kujaw. Zginął jednak przypadkowo 1864 roku w nurtach Wisły, tuż pod Włocławkiem wraz z żoną i kilku uczestnikami wycieczki łódką po rzece.

Z zabytków budowlanych dawnego miasta, które rozciągało się nad samą Wisłą, z powodu częstych pożarów, wywoływanych napadami sąsiadów, nic prawie we Włocławku nie pozostało. **Na** Starym Rynku zachowały się dwie kamienice ze szczytami barokowemi, z wieku XVII. W bocznych ulicach zachowały się jeszcze małe domki drewniane z dawniejszych czasów. W jednym z tych domków przy ulicy Zamczej (obecnie Schlossgasse) mieszkał w roku 1790 Tadeusz Kościuszko, jako generał-major, komendant dywizyi wielkopolskiej. — Kronika notuje, że Kościuszce przykrzył się dwuletni pobyt we Włocławku. Pisał więc często do sztabu głównego z prośbą o przeniesienie go z »tej niemiłej miejscowości, gdzie niema do kogo słowa przemówić«. Do dawniejszych budowli należy zamek biskupi nad brzegiem Wisły, przebudowany w XVI wieku przez biskupa Ostrowskiego. Pałac ten oddany był na szkoły, gdy biskupi kujawscy z woli rządu Królestwa Polskiego przenieśli swoją siedzibę do Kalisza. W roku 1861 przemieniony znów na rezydencyę biskupią. Przy ulicy Królewieckiej utrzymały się dotąd trzy stare kamienice; w jednej z nich w początkach XIX wieku mieściła się loża masońska.

Z gmachów późniejszych wyróżnia się jeszcze gmach powiatu przy ul. Nowej (Neugasse obecnie), wybudowany sumptem miasta, dokąd przeniesione zostały Biura powiatowe z Brześcia Kujawskiego.

Z czasów ostatnich godne są jeszcze wzmianki: gmach szkoły handlowej, oraz seminaryum duchownego, wyróżniające się dużemi rozmiarami i piękną, stylową strukturą.

Skierowałem się ku katedrze, która należy do najwspanialszych kościołów w Polsce. Tymczasem na ul. Tumskiej (Domgasse) spotykam kolegę z czasów uniwersyteckich w Wiedniu, który obecnie osiadł na Kujawach i gospodaruje na roli. Od niego dowiaduję się, że dzisiaj właśnie rozpoczyna we Włocławku swoje obrady **sejmik powiatowy,** w myśl przepisów ordynacyi niemieckiej, dotyczącej samorządu lokalnego **w Królestwie Polskiem.** Rezygnuję więc na razie ze zwiedzenia katedry i innych kościołów, a spieszę ku lokalowi, gdzie za chwilę zacząć się mają obrady. Rychło zapoznaję się z kilku uczestnikami mającymi za chwilę sejmikować. W skład sejmiku weszli więksi i mniejsi rolnicy, jak również reprezentanci miasta Włocławka i Nieszawy. Ogółem wszystkich sejmikujących jest 24.

Zjawił się również z ramienia władz niemieckich naczelnik powiatu (Kreischef), który natychmiast przystąpił do zagajenia obrad.

O przebiegu obrad i innych sprawach w następnej korespondencyi.

Tomasz Pluta.

KRONIKA.

Kraków, 10 czerwca.

Upał letni. Dzień wczorajszy niezwykle upalny był pierwszym w tym roku dniem prawdziwie letnim. Przez cały dzień paliło słońce z jasnego błękitu, po którym tylko z rzadka przebiegały białe chmurki; wiatr, który dął po południu, był również ciepły. Dopiero pod wieczór wiatr się wzmógł, a niebo na zachodzie pokryło się chmurami. Wróży to źle dla pogody na bliską przyszłość, zwłaszcza, że i pozawczorajszy „krytyczny" dzień św. Medarda zaznaczył się burzą, krótko wprawdzie trwającą ale połączoną z deszczem. Ponieważ tradycya z pogody w dniu św. Medarda robi prognozę na następujące po nim 40 dni, znaczyłoby to, że będzie nam przepadywać deszcz przez czerwiec i lipiec, a może przechodzić będą i małe burze.

Uroczystość pożegnania wiceprezydenta Dembowskiego odbędzie się w niedzielę 11 bm. w gimnazyum św. Jacka. W uroczystym akcie, który mieć będzie charakter wyłącznie szkolny, weźmie udział personal nauczycielski szkół średnich z dyrektorami i młodzież szkół średnich.

Zarówno nauczycielstwo, jak młodzież szkół naszych pragną ustępującemu ze swojego stanowiska wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej wyrazić uznanie i wdzięczność za życzliwą opiekę, jaką otaczał ich na wysokiem swojem stanowisku, zwłaszcza w ciężkich czasach inwazyi rosyjskiej i ewakuacyi, gdy tysiące młodzieży i liczne rzesze nauczycieli szukać musiały gościny poza krajem. W tych przejściach wojennych okazał dr Dembowski tyle odczucia dla losu młodzieży naszej i jej kierowników, tyle objawił z głębi serca płynących zabiegów o ich dolę, że czasy te i piękna rola, jaką wytknął sobie ówczesny wiceprezydent Rady szkolnej, pozostaną w trwałej pamięci wszystkich, którzy pomocy jego doznali i na działalność jego patrzyli.

Krakowskie Towarzystwo Sztuk pięknych — Henrykowi Sienkiewiczowi. Towarzystwo Sztuk pięknych w Krakowie wysłało do Henryka Sienkiewicza w Vevey adres następującej treści:

Najczcigodniejszy Panie!

Przed siedmdziesięciu laty Polska Cię wydała. Kultury polskiej Twój umysł owocem. Artysto polskiego słowa, Ojczyzna dzisiaj błogosławi imię Twoje, boś głosił, zarówno jak Matejko, Grottger, Kossak w wizyach malarskich, a Chopin tonami muzyki, słowem pisanem chwałę imienia Narodu!

Wydobyłeś na jaw piękno, plastykę i muzykę polskiej mowy, a w rycerskich raposdach głosiłeś światu chwałę naszego oręża i rycerskiej cnoty. Skrzepiłeś serca nasze, byłeś duchem opiekuńczym i strażnikiem najszczytniejszych ideałów narodowych. Chwała Ci i cześć wielki Synu Ojczyzny!

Zarząd Towarzystwa Sztuk pięknych: Wojciech Kossak, Leonard Lepszy, dr Cybulski Tadeusz, Bukowski Jan, Butrymowicz Tadeusz, Filipkiewicz Stefan, Grosse Juliusz, Karpiński Alfons, dr Muczkowski Józef, dr Nowak Julian, Prokesch Władysław, Noskowski Witold, hr. Raczyński Edward.

Koncert na szkoły polskie w Chełmszczyźnie. — Zarząd główny Tow. Szkoły Ludowej zdołał dla celu tego pozyskać na wieczór artystyczny, który odbędzie się w piątek 16 bm. w Teatrze miejskim, wybitne siły artystyczne, aby mimo spóźnionego sezonu mieć zapewnione zainteresowanie publiczności dla tego przedsięwzięcia. Prof. dr Teodor Lierhammer jest jednym z najwybitniejszych pieśniarzy współczesnych, prawdziwym czarodziejem śpiewanego słowa. Na czele swojego programu wykona dr Lierhammer wielką aryę z „Xerxesa" Haendla. P. Zygmunt Przeorski wystąpi tym razem z majestatyczną sonatą Paderewskiego, którą studyował w Morges pod kierunkiem sławnego autora i grał w jego obecności na koncercie w Genewie. Nowem zjawiskiem będzie panna Ewa Bandrowska, śpiewaczka. Młoda artystka uzupełniła niedawno studya wokalne u p. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej, primadonny opery La Scala i na kilku koncertach w Wiedniu dała się poznać szerszej publiczności jako wiele obiecująca śpiewaczka.

Bilety sprzedaje kasa teatralna.

Wieczór operowy Janiny Korolewicz, który odbędzie się w teatrze miejskim dnia 19 b. m., powtórzony będzie w Białej, Zakopanem i Tarnowie.

Z teatru ludowego. Bardzo szczęśliwym i odpowiednim nazwać należy pomysł wznowienia na scenie ludowej jednej z najpopularniejszych sztuk patryotyczno-ludowych, do jakich się słusznie zalicza »Obrona Częstochowy« Pauliny Moers. Narodowy i religijny pierwiastek splata się w tym utworze tak nierozerwalnie w jednolitą, artystyczną i uczuciową całość, że niewiele znaleźć można w naszej literaturze dramatycznej dzieł, mających tyle żywotnej treści i działających tak silnie na wyobraźnię barwną i żywą akcyą. Zrozumiał to teatr ludowy, że utwór tego rodzaju musi być wznowiony w ramach starannej wystawy w dobrej i odpowiedniej obsadzie ról. — To też dzięki takiemu założeniu, wznowiona »Obrona Częstochowy« zdobyła pełne powodzenie, które znalazło wyraz nie tylko w szczelnie zapełnionej widowni, ale w gorących oklaskach, jakimi każdy obraz był nagradzany. W głównej roli przeora Kordeckiego p. Korecki miał po raz pierwszy sposobność stanąć wobec zadania, odpowiadającego warunkom jego talentu. — Wydobył z siebie zapał patryotyczny i mówił bardzo poprawnie i z namaszczeniem a bez afektacyi. P. Heleński był dobrym w roli Czarnieckiego. Reszta dostroiła się bez zarzutu do bardzo poprawnej całości, zwłaszcza panie Urbanowiczówna i Horowiczowa bardzo ładnie wywiązały się z zadania.

Wystawa sztuki zdobyła ogólne uznanie. Dekoracya i przygotowanie obrazu w kaplicy N. P. M. Jasnogórskiej konkurowały zwycięzko z reminiscencyami wystawy sztuki na scenie miejskiej. — Nie wątpimy, że w tych warunkach popularny patryotyczno-religijny dramat zdobędzie sobie na czas dłuższy trwałe miejsce w repertoarze.

Departament Opieki N. K. N. Biuro pośrednictwa pracy dla superarbitrowanych legionistów, istniejące dotychczas w Piotrkowie przy Departamencie Wojskowym N. K. N. przeniesione zostało do Krakowa i wcielone do Departamentu Opieki. Tak tedy zgłoszenia pracodawców, jak poszukujących posad należy skierowywać odtąd pod adresem: N. K. N., Departament Opieki, ul. Batorego 20 w Krakowie.

Kurs ekonomiczno-handlowy, prowadzony dotychczas pod egidą Instytutu Ekonomicznego N. K. N., przeszedł pod zarząd Departamentu Opieki; adres kancelaryi kursu pozostaje na razie dotychczasowy (ul. Krowoderska 26).

Magazyn ubrań cywilnych dla superarbitrowanych legionistów przeniesiony został z ul. Gołębiej 3 do lokalu Departamentu Opieki, ul. Batorego 20, gdzie zostanie odpowiednio do wzrastających potrzeb rozszerzony. Tam też należy odsyłać wszelkie ofiary w używanem ubraniu i obuwiu, zdatnem do użycia.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum św. Jacka w Krakowie odbył się dnia 5 i 6 czerwca br. pod przewodnictwem profesora Uniw. Jagiell., dra Tadeusza Sinki. Za dojrzałych uznani: Czech Wincenty, Daniszewski Jan, Horowitz Izydor, Kornblum Berisch, Landau Zygmunt, Marusiński Tadeusz (z odznaczeniem), Mund Feiwel, Pałasiński Franciszek, Pelc Roman, Pilch Antoni, Pilch Józef, Rogoż Leon (z odznaczeniem), Wilga Jan, Tilles Henryk i Sarek Stanisław (eksternista).

Biuro pośrednictwa pracy. Dnia 10 maja b. r. otworzono przy c. k. komendzie pospolitego ruszenia, ulica Siemiradzkiego L. 25, »biuro pośrednictwa pracy« dla ludności cywilnej i dla inwalidów wojskowych. Mimo ciągłych ogłoszeń, zgłasza się mała ilość pracodawców do biura, natomiast potrzebujących pracy co dzień więcej. — Biuro pośredniczy w wyszukiwaniu pracy zupełnie bezinteresownie.

Z targu krakowskiego. Na wczorajszy targ w Krakowie dowieziono dość znaczną ilość jarzyn, aczkolwiek ceny ich były wysokie.

Przeciw zawlekaniu chorób zakaźnych z prowincyi. Krakowski magistrat, opierając się na stwierdzeniu przez miejski urząd Zdrowia przypadków, że do szkół i internatów krakowskich zawlekali choroby zakaźne uczniowie, przyjeżdżający z prowincyi, wydał następujące zarządzenie:

»Uczniowie obcy, przyjezdni z prowincyi, lub miejscowi, wyjeżdżający na ferye z Krakowa, powinni przy wpisie, lub po powrocie z feryj świątecznych przedłożyć dyrekcyi szkoły lub przełożonemu internatu poświadczenie wójta odpowiedniej gminy, potwierdzone przez lekarza powiatowego, że w domu ucznia przynajmniej od 6 tygodni nie było szkarlatyny lub innej choroby zakaźnej. — W razie choroby zakaźnej w domu i niemożności przeprowadzenia dezynfekcyi na prowincyi, należy wysłać rzeczy dobrze opakowane pod adresem miejskiego Urzędu zdrowia w Krakowie, który z kolei przewiezie je specyalnym wozem do zakładu dezynfekcyjnego, odkazi, a odkażone odstawi do mieszkania ucznia w Krakowie. — Równocześnie uczeń sam powinien się odkazić. Uczniowie, pozostający podczas feryj letnich lub świątecznych w Krakowie, jeśli w domu, gdzie mieszkają, zdarzył się w przeciągu ostatnich sześciu tygodni przypadek choroby zakaźnej, również nie mogą być dopuszczeni do nauki szkolnej bez odpowiedniego poświadczenia miejskiego Urzędu zdrowia.

Jednocześnie zwraca magistrat uwagę na to, aby przełożeni, względnie przełożone pensyj, internatów i t. d. żądali od rodziców dzieci, oddanych im pod opiekę, oświadczenia, że w razie zachorowania ich dziecka na chorobę zakaźną (odrę, szkarlatynę, błonicę, dur brzuszny, dezynteryę), oddadzą natychmiast chore dziecko za zgodą lekarza ordynującego do szpitala lub kliniki. Magistrat przypomina, że co do internatów, pensyj i t. d., obowiązują te same przepisy, jakie obowiązują dla budynków szkolnych, to jest, że dziecko, które zachoruje w internacie na chorobę zakaźną, nie może pozostawać w zakładzie ze względu na niebezpieczeństwo zdrowia reszty dzieci«.

Zaniedbanie cmentarza rakowickiego. Z wielu stron dochodzą nas skargi od publiczności na zaniedbanie nadzoru nad cmentarzem na Rakowicach. Drogi i ścieżki zarosły chwastami i zielskiem, groby nie są utrzymywane w porządku, nawet pomniki, mające publiczną wartość pamiątkową. Np. na grobie śp. prezydenta Zyblikiewicza, wystawionym kosztem miasta, chwasty wyrastające w szczelinach rozsadzają kamienie pomnika. Co więcej, cmentarz coraz częściej nawiedzają niepożądani goście, gospodarujący tam bez przeszkód po swojemu; kwiaty i wieńce, składane na grobach stale na drugi dzień już znikają. Byłoby pożądane, aby przynajmniej tej gospodarce złodziejów cmentarnych położono kres i wzmożono nadzór nad cmentarzem.

Utonięcie dziewczynki. Wczoraj około godziny 7½ wieczorem wezwano krakowskie pogotowie ratunkowe na pola za Zakrzówkiem w kierunku Kobierzyna do wyciągniętej z wody 10-letniej dziewczynki, Anieli Kredówny. Dziewczynka ta prawdopodobnie w czasie zabawy wpadła do znajdującego się tam stawku, skąd wydobyto ją za późno; wszelki ratunek okazał się daremnym.

Z kraju.

Uczczenie dra Dembowskiego. Jak donosi „Gazeta Lwowska", celem uczczenia ustępującego ze stanowiska wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dra I. Dembowskiego, członkowie i urzędnicy Rady szkolnej krajowej zebrali wśród siebie oraz w gronie byłych członków i urzędników, którzy razem z wiceprezydentem Dembowskim w tej władzy pracowali, kwotę 3000 koron, którą przeznaczono na „Dom sierót po nauczycielach szkół ludowych im. dr Ignacego Dembowskiego". Także dwaj byli namiestnicy, Korytowski i hr Piniński w składce tej wzięli udział. W powyższej sumie mieszczą się również: większa kwota zebrana samorzutnie przez nauczycielstwo szkół ludowych w okręgu śniatyńskim i składka przesłana przez starostwo w Przeworsku.

Trzebinia. (Dla inwalidów). Dnia 8 maja odbył się w Trzebini, na dochód inwalidów i ociemniałych legionistów, oraz polskich żołnierzy, koncert, loterya fantowa i artystyczna. Czysty zysk, w kwocie 5.720 K, oddano do dyspozycyi protektora inwalidów i ociemniałych żołnierzy arcyksięcia Karola Stefana. Do powodzenia loteryi przyczynili się przeważnie artyści malarze, a w pierwszym rzędzie pp.: F. Axentowicz, J. Fałat, W. Kossak, Jaxa Małachowski, J. Malczewski, K. Pochwalski, St. Rejchan, P. Stachiewicz, M. Wywiórski, J. K. Zieliński i wielu artystów amatorów, którzy obdarzyli loteryę swoimi obrazami. Właściciele losów Nra: 180, 642, 1.231, 1.279, 1.306 i 1.307, na które padły wygrane, po odbiór wygranych obrazów mają się zgłosić do hr. Edwardostwa Mycielskich w Górce (poczta Trzebinia).

Śp. Włodzimierz Wietrzykowski. Dnia 2 bm. zmarł w sanatoryum dra Dłuskiego w Zakopanem Włodzimierz W i e t r z y k o w s k i, asystent instytutu zoologicznego wszechnicy lwowskiej, młody a już wybitny i rokujący wielkie nadzieje przyrodnik. Urodzony w r. 1885 w Brzezinie w Królestwie polskiem, po ukończeniu tam szkół średnich, pojechał na studya do uniwersytetu paryskiego i zaczął niebawem pracować w laboratoryum zoologicznem prof. Yves Delage'a, jednego z najwybitniejszych biologów Francyi, spędzając także dłuższy czas w stacyi zoologicznej nadmorskiej Roscoff w Bretonii. Później pracował w słynnym instytucie oceanograficznym w Monaco razem z prof. Nusbaum-Hilarowiczem, któremu już poprzednio zwrócił uwagę na niepospolite zdolności młodego polskiego ucznia wspomniany prof. Delage. Niebawem też powołano go do uniwersytetu lwowskiego.

Gdy na wiosnę r. 1914 założono pierwszą polską Stacyę biologiczną nad stawem Drozdowickim pod Gródkiem Jagiellońskim, śp. Włodzimierz był jednym z najpierwszych, najgorliwszych i najwybitniejszych jej pracowników pod kierownictwem prof. Hilarowicza; badał specyalnie dział pierwotniaków. Pomimo tak młodego wieku, śp. Wietrzykowski pozostawić już zdołał po sobie dorobek naukowy, wprawdzie szczupły co do liczby, ale znakomity jakościowo

Przemyśl, 8 czerwca. (Z żałobnej karty Legionów. — Popis gimnastyki rytmicznej). W szpitalu rezerwowym w Przemyślu zmarł onegdaj art. dramatyczny i kapral VI. pułku Legionów polskich Klemens Adam Z a w a d z k i. Przebywał on długie lata w Warszawie i tam też zaskoczyła go wojna. Po zajęciu Lwowa przez Rosyan, zdołał dostać się do Lwowa, a kiedy zwycięskie wojska austryackie oswobodziły Lwów ś. p. Zawadzki zgłosił się jako ochotnik do Legionów i mimo wątłego zdrowia pełnił służbę w Legionach, a po krótkiej chorobie zmarł w szpitalu rezerwowym w Przemyślu. Pogrzeb odbył się we środę 7 b. m. o godz. 3 po południu. Na dworcu kolejowym, dokąd przywieziono zwłoki ś. p. Zawadzkiego, zjawili się prezes miejscowego Komitetu N. K. N. radca Lankiewicz, Liga kobiet, oddział legionistów, oraz jako przedstawiciele tut. stacyi zbornej chorąży Rozwadowski i sierżant Fryling. Po poświęceniu zwłok przemówił delegat Departamentu wojskowego N. K. N. p. Józef Styfi. Zebrana publiczność odśpiewała „Boże coś Polskę".

W niedzielę 11 b. m. odbędzie się w sali Sokoła na dochód Ligi kobiet N. K. N. urządzony przez szkołę muzyczną A. J. Grzywieńskich pod kierownictwem p-ny Gizy Weinberżanki popis gimnastyki rytmicznej przy udziale 40 osób.

Sambor. (Obchód Konstytucyi 3 Maja. — Fundusz tarczy Legionów). Dnia 14 maja b. r. święcił Sambor uroczystość rocznicy Konstytucyi majowej. Obchód, urządzony przez wszystkie istniejące w mieście stowarzyszenia, wypadł pomyślnie, a na program jego złożyły się: nabożeństwo z kazaniem, pochód pod pomnik Kościuszki, poranek w sali »Sokoła«, wreszcie po południu i wieczorem przedstawienia sztuki: »Kościuszko pod Racławicami«. Przez cały dzień sprzedawano kokardki i wydawnictwa N. K. N., oprócz urządzonej zbiórki pieniężnej.

Fundusze tarczy Legionów w Samborze wynosiły do dnia 25 maja b. r. 2.363 K 99 h. Fundusze te złożone są na książeczce Kasy oszczędności miasta Sambora.

Brody, 5 czerwca. (Dzieci szkolne przy pracach w polu i ogrodach. — Czwarta pożyczka wojenna). Magistrat rozesłał do dyrekcyj szkół tutejszych okólnik, wzywający w myśl rozporządzenia komendy armii dzieci szkolne, zdolne do pracy w polach, by w godzinach, wolnych od nauki, zajęły się niszczeniem chwastów, rosnących na okolicznych polach i w ogrodach.

Na czwartą wojenną pożyczkę austryacką subskrybowano w naszem mieście znaczną sumę. Między innemi funkcyonaryusze administracyi dóbr Brody subskrybowali 80.000 K, urzędnicy tutejszej stacyi kolejowej 12.000 K; właściciel Brodów, p. Schmidt, subskrybował na wszystkie pożyczki ogółem 1 milion koron.

Awantura przed inspekcyą policyi we Lwowie wydarzyła się we wtorek wieczorem, miała przebieg bardzo »rozgłośny«, tak, że zgromadziła wielki tłum publiczności, a zakończyła się smutnie dla bohaterów. Wywołało ją czterech żydowskich młodzieńców, z których jeden niszczył krzewy na Wysokim Zamku. Gdy pospolitak, stojący na straży, przeszkodził mu i zaaresztował młodzieńca, aresztowanemu przyszło z pomocą trzech kolegów, a pospolitakowi znowu pomogła nadchodząca patrol. Ponieważ młodzieńcy stawili gwałtowny opór, tak, że interweniować musiało jeszcze kilkunastu żołnierzy, oddano aresztowanych sądowi polowemu.

Z ziem polskich.

Organizacya oświaty w Królestwie Polskiem. „Gazeta Radomska". donosi: Miarodajne osobistości z pośród władz okupacyjnych niemieckich w Warszawie zwróciły się prywatnie do prof. Pomorskiego z propozycyą przygotowania projektu komisyi oświecenia, pomyślanej na większą skalę. Projekt tej komisyi opracowują za wiedzą władz okupacyjnych pp.: P. Sosnowski, Wł. Radwan i Wł. Wojnicki. Komisya oświecenia ma być rodzajem ministerstwa oświaty na całe generał-gubernatorstwo warszawskie, a więc o kompetencyach bez porównania większych, niż dawny wydział oświecenia. Przypuszczają, że komisya oświecenia będzie powołana do życia w najbliższym czasie; dotychczasowe jednak pertrakcye w tej sprawie noszą charakter zupełnie prywatny.

Straty wojenne w miastach Królestwa Polskiego. Niemieckie władze okupacyjne zgodziły się na przeprowadzenie spisu strat wojennych w miastach Królestwa Polskiego pod okupacyą niemiecką. Spis ten obejmie straty wojenne, poniesione przez ludność miejską w nieruchomościach przez właścicieli domów, w ruchomym majątku, przez lokatorów i wreszcie straty kupców, rzemieślników i przemysłowców. Organizacyą naczelną spisu zajmuje się Rada główna opiekuńcza w Warszawie, która obecnie zaprosiła już cały szereg instytucyj zawodowych i organizacyj społecznych do stworzenia głównej komisyi regestracyjnej w Warszawie.

Przeprowadzenie samego spisu podzielone zostanie na dwa działy: komisye miejskie, dla oceny strat właścicieli domów, lokatorów, drobnych kupców i rzemieślników i komisye przemysłowe dla oceny strat fabrycznych.

Komisye miejskie funkcyonować będą w każdem mieście i osadzie, liczącej powyżej 3000 mieszkańców (mniejsze miasteczka i osady podlegają rolnym komisyom szacunkowym) i składać się będą z miejscowych obywateli, kupców i rzemieślników. — Komisye przemysłowe zajmować się będą oceną strat w fabrykach i zakładach, zatrudniających co najmniej 10 robotników przy użyciu siły mechanicznej lub 20 robotników bez zastosowania silników. Dla zakładów przemysłu rolnego ograniczenie to wymaga zastosowania silnika 100 konnego. Mniejsze zakłady w miastach podlegają komisyom miejskim, na wsi rolnym.

W każdym dziale funkcyonować będzie dwie instancye: pierwsza dokonywująca spisu i oceny, druga stwierdzająca prawidłowość tych danych. Komisye przemysłowe tworzone będą tylko w miastach większych, w mniejszych zaś szacunku strat w przemyśle dokonywać będą komisye okręgowe z udziałem przedstawicieli przemysłu z drobnych miast.

Dd organizacyi komisyi przemysłowych zaproszono Tow. przemysłowców Królestwa Polskiego.

Więźniowie z Królestwa w Poznańskiem i na Śląsku. Jak „Kuryer Poznański" donosi, w zakładzie karnym w Rawiczu w Poznańskiem przebywa obecnie 908 więźniów, pomiędzy nimi 335 więźniów pochodzących z Królestwa Polskiego, skazanych na ciężkie i dłuższe kary więzienia za różne przestępstwa, a mianowicie za szpiegostwo, zdradę stanu, noszenie bez pozwolenia broni palnej itp. Z powodu przepełnienia zakładu karnego — gdyż prawie codziennie przybywa większa ilość więźniów z ziem okupacyjnych Królestwa — musiano większą liczbę więźniów przetransportować do zakładu karnego w Strzygowie na Śląsku.

---

wydawnictwa: »Bulletin international de l'Academie des Sciences a Cracovie«.

Na posiedzeniach naukowych Wydziału przedstawiono 122 rozpraw i komunikatów, z czego 119 przyjęto do wydawnictw Wydziału.

Komisya f i z y o g r a f i c z n a mogła pracować również tylko w ograniczonym zakresie. Wydawnictwo »Sprawozdań komisyi« nie uległo przerwie, natomiast badania kraju zostały w wielu dziedzinach siłą wypadków wojennych wstrzymane. Toż samo odnosi się do sekcyi geologicznej, botanicznej i zoologicznej, które również tylko w pewnej części mogły dopełnić swych zadań.

Komisye antropologiczna i sekcya etnograficzna wykazały poważne wyniki swych naukowych przedsięwzięć.

Z osobnych funduszów o specyalnem przeznaczeniu oddanych pod zarząd Akademii wydano następujące dzieła:

Z f u n d u s z u n a w y d a w n i c t w o p o d r ę c z n i k ó w p r z y r o d n i c z y c h prof. Leona Marchlewskiego: »Podręcznik do badań fizyologiczno-chemicznych« oraz prof. Adama Bochenka »Anatomia człowieka« tom II-go, przygotowany do druku przez prof. St. Ciechanowskiego. W druku znajduje się tom III-ci.

W druku znajdują się wydawnictwa: »Pomniki prawa publicznego Rzeczypospolitej krakowskiej« (1815—1818) pod kierunkiem prof. W. Tokarza i »Materyały do dziejów komisyi rządzącej z r. 1807«, wydawane przez prof. Michała Rostworowskiego.

Wielkiego wydawnictwa »E n c y k l o p e d y i p o l s k i e j« ukazał się w druku tom XXI i rozpoczęto druk tomu XXII. Pierwszy z tych tomów jest już wydrukowany i składa się z prac pp. Tarnowskiego, Bruchnalskiego, Sinki, Chlebowskiego, Brucknera, Chrzanowskiego i Kallenbacha (razem 35 arkuszy, tj. 561 stron), dających razem obraz rozwoju poezyi polskiej i polsko-łacińskiej od najdawniejszych czasów aż do dni dzisiejszych. Tom drugi, obejmujący rozwój dramatu, powieści, krasomówstwa, listów i panegiryków, krytyki artystycznej oraz poezyi ruskiej na ziemiach polskich, jest już w druku. Oba tomy ukażą się niebawem. Po ukończeniu ich rozpocznie się druk »Historyi politycznej«, składający się z trzech tomów.

Komitet do w y d a w a n i a p i s m g r e c k i c h OO. K o ś c i o ł a IV w. kontynuował prace nad ostatecznem przygotowaniem do druku pieśni i mów św. Grzegorza z Nazyanzu. Wydał Meletemata patristica tom I-szy (Joannes Sajdak: Historia critica scholiastarum et commentatorum Gregorii Nazianzeni. Pars I Cracoviae 1914, str. 340), traktujący o scholiastach Grzegorza i ich tradycyi rękopiśmiennej. Druga część tej historyi krytycznej jest na ukończeniu.

B i b l i o t e k a A k a d e m i i liczy dzieł 44,787. Zbiór map i atlasów 779 numerów. Darów otrzymała biblioteka 399 dzieł w 530 tomach. Zbiory rękopisów powiększyły się przedewszystkiem przez cenny dar p. dra Franciszka Paszkowskiego, który złożył w Akademii skrzynię, zawierającą listy i materyały historyczne, pozostałe po królu Stanisławie Auguście i ks. Józefie Poniatowskim oraz dotyczące ostatnich dziesiątków XVIII w. p. Włodzimierz Witowski darował kilka rękopisów, m. i. siedm listów oryginalnych Lelewela.

Ze świata.

Nowy film polski. Dzienniki wiedeńskie donoszą: W najbliższym czasie wystawiony będzie we wszystkich większych miastach monarchii, oraz cesarstwa niemieckiego nowy polski film p. t. „Jeszcze Polska nie zginęła", dzieło chorążego Maksymiliana Strańskiego (dra Bora). Dochód z przedstawień tego filmu, które odbywać się będą pod patronatem Naczelnego Komitetu Narodowego, przeznaczony jest na fundusz wdów i sierot po poległych legionistach polskich. Film przedstawia historyę powstania polskich Legionów, ich wodzów i najwybitniejszych oficerów.

Podoficer pułkownikiem. Dzienniki szwajcarskie donoszą z Petersburga: Dziennik urzędowy ogłasza ukaz carski, mianujący podoficera dragonów Gadowskiego — pułkownikiem. Nadzwyczajne to odznaczenie podoficera wywołało w całej stolicy ogromną sensacyę. Opowiadają, że Gadowski otrzymał to niezwykłe odznaczenie za zasługi, jakie położył około osoby cara i następcy tronu, ratując ich z niebezpieczeństwa, jakie groziło ich życiu.

Sensacyjny proces o morderstwo rozpoczął się przed sądem w Nowym Jorku. Na ławie oskarżonych zasiadł słynny chirurg nowojorski, dr W a i t e, oskarżony o zamordowanie rodziców swej żony.

Waite przyznał się do zbrodni i oświadczył, że zamordował rodziców żony, których zakaził bacylami tyfusu, podanemi w zupie w czasie obiadu. Gdy jednak śmierć nie nastąpiła tak prędko, jak tego oczekiwał, dobił ich za pomocą chloroformu.

Lijuanhang, nowy tymczasowy prezydent Chin, wyszedł tak samo, jak i jego poprzednik, pierwszy prezydent republiki chińskiej, Juanszikaj, z szeregów wojskowych. Lijuanhang otrzymał wykształcenie wojskowe w Japonii. Po wybuchu rewolucyi chińskiej, która zmiotła cesarstwo w Chinach, Lijuanhang był jednym z jej najwybitniejszych przywodców. Gdy Juanszikaj został prezydentem republiki chińskiej, Lijuanhang otrzymał godność wiceprezydenta republiki, na którem to stanowisku pozostawał bez przerwy aż do śmierci Juanszikaja.

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, dra Maryana W a w r z k o w i c z a w Kałuszu, do Drohobycza, oraz sędziów powiatowych i naczelników sądu Wincentego Z i a r k i e w i c z a w Mielnicy do Kałusza i Konstantego D u b a w Lutowiskach do Bóbrki, dalej zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądu: sędziego powiatowego Aleksandra T y m k i e w i c z a w Żurawnie dla Halicza, oraz sędziów Jana K o m a r z y ń s k i e g o w Rawie dla Peczeniżyna i Franciszka C i e ć k i e w i c z a w Dobromilu dla Lutowisk.

Minister sprawiedliwości przeniósł dalej: sędziów powiatowych Maryana M a r k i e w i c z a w Ustrzykach do Starego Sambora, dra Wacława R o m a n o w s k i e g o w Radymnie do Przemyśla, Władysława P i a s e c k i e g o w Założcach do Radymna i Hieronima R a d ł o w s k i e g o w Słotwinie do Stanisławowa i zamianował sędziów sędziami powiatowymi: Wilhelma W a s s e r m a n n a w Bóbrce dla Bóbrki, Ignacego C h w o j k ę w Delatynie dla Ustrzyk, Stanisława B o c h e n k a w Trembowli dla Sanoka, dra Józefa G o r d i j c z u k a w Nadwórnie dla Sołotwiny, dra Fischala T a n n e n b a u m a w Drohobyczu dla Drohobycza, Franciszka D u r a l s k i e g o w Żółkwi dla Jarosławia, Czesława B r a u n a w Sądowej Wiszni dla Tłumacza, Michała C z a p r a ń s k i e g o w Pruchniku dla Żórawna i Stanisława F r u c h t e r a w Drohobyczu dla Brzeżan.

W niewoli rosyjskiej. P. Mieczysław B i a ł a s zawiadamia znajomych, że znajduje się w Mohylewie nad Dnieprem.

Dnia 6 b. m. odbył się w Krakowie
ślub
p. MARYI JOSEFSTHALÓWNY
z p. SAMUELEM PACANOWEREM
kadetem 12 p. haubic polnych. 4279

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

W sobotę, dnia 10 b. m.: »Igraszki gubernatorowej« (nowość); występ p. W. Siemaszkowej.

W niedzielę, dnia 11 b. m. po południu: »Złoty wiek rycerstwa«; wieczorem: »Igraszki gubernatorowej« (nowość); występ p. W. Siemaszkowej.

W poniedziałek, dnia 12 b. m. po południu: »Ciocia z Honfleur«; wieczorem: »Madame Sans Gêne« (po raz ostatni); występ p. W. Siemaszkowej.

Repertoar miejskiego teatru Ludowego.

W sobotę, dnia 10 b. m.: »Obrona Częstochowy«.

W niedzielę, dnia 11 b. m.: po południu: »Gejsza«; wieczór: »Obrona Częstochowy«.

W poniedziałek, dnia 12 b. m.: po południu: »Intryga i miłość«; wieczór: »Nitouche«.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Kolumnę Legionów: Kapral Stanisław Zych 5 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Marya Przygodzka 3 K zamiast kwiatów na grób ś. p. Stefanii Smolkówny; dr Żurakowski 10 K.

Na Ognisko dzieci legionistów w Zakopanem: Uczenice klasztoru św. Jana 60 K zebrane z przedstawienia.

Na Dar Narodowy: Władysławowie Munnichowie 16 K dla uczczenia rocznicy Konstytucyi 3 maja.

Na Czerwony Krzyż: Urząd cłowy w Modlnicy 12 K 18 h zebrane od przejezdnych.

Koncert symfoniczny.

Kraków, 10 czerwca.

Sala »Starego Teatru« po długim czasie przerwy gościła wczoraj z powrotem melomanów krakowskich, częstując ich ucztą nielada, bo »Eroicą« Beethovena i uwerturą do »Śpiewaków norymberskich« Wagnera. Sympatyczny cel, na jaki przeznaczono dochód z wczorajszego koncertu (na wdowy i sieroty po poległych z Galicyi), musiał usposobić słuchaczy mniej wymagająco, jak za czasów normalnych. Trudno żądać od »doraźnie« zestrojonej orkiestry tej szlachetności brzmienia kwartetu smyczkowego, czy dokładności intonacyjnej »drzewa«, lub stylu Beethovenowskiego, jakiego wymagamy od stałych orkiestr filharmonicznych.

Trudno też wymagać od kapelmistrza swobody w przeprowadzeniu swej woli, gdy musi zważać na najelementarniejsze trudności, z któremi niema do walczenia z organizacyą orkiestrową, posiadającą dawne tradycye. Dlatego też musimy wybaczyć, jeżeli tu i ówdzie trzeba było ratować jakąś grupę instrumentalną od wykolejenia, lub zwolnić gwałtownie tempo w »trio« Scherza symfonii, wreszcie, gdy dośpiewać sobie musiał wrażliwy słuchacz we wstępie do »Śpiewaków norymberskich« przygłuszone tematy. Być może, że lepiej byłby uczynił kapelmistrz, Dr Pless, zestawiając inny, łatwiejszy program (np. rozwój muzyki tanecznej z suitą Rameau w instr. Motla aż do »Straussowskich« walców).

Mimo tego, całość koncertu robiła wrażenie sympatyczne, a Dr Pless, widząc wczoraj przepełnioną salę, zapewne da Krakowowi wkrótce drugi koncert, byle o odpowiedniejszym programie, a to ze względu na środki, jakimi rozporządza.

Współdziałał w koncercie Dr L i e r n a m m e r, który niezwykle piękną i inteligentną interpretacyą pieśni Schuberta, Brahmsa i Chopina wzbudził szczery zachwyt i zmuszony został do »bisów«.

P. Walewskiemu za przepyszny akompaniament dziękował gorąco Dr Lierhammer na estradzie.

B. Raczyński.

Wojna.

Koszta ofenzywy rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 10 czerwca

Jeden z dzienników donosi z Londynu: Korespondent »Timesu z Petersburga donosi: W tamtejszych kołach urzędowych otwarcie przyznają, że Rosyanie swe ostatnie sukcesy musieli okupić ciężkiemi stratami.

Następstwo po Kitchenerze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 10 czerwca.

»N. Rotterd. Courant« donosi z Londynu: »Times« w artykule wstępnym oświadcza, że niema powodu do spieszenia się z nominacyą następcy Kitchenera. Uprawnionem jest oczekiwanie, że następcą Kitchenera będzie urzędnik cywilny. Gabinet w każdym razie będzie za tem, by urząd wojny objął A s q u i t h.

Starcie na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 czerwca.

Biuro Wolffa donosi z Bruegge z dnia 8-go czerwca:

Rano stoczoną została w pobliżu wybrzeży flandryjskich walka działowa na wielką odległość między niemieckiemi łodziami, stojącemi na forpocztach a monitorami nieprzyjacielskimi i kontrtorpedowcami. Zauważono, że kilka strzałów naszych dział dobrze trafiło. Nieprzyjaciel cofnął się potem w kierunku Dunkierki. Siły niemieckie nie poniosły żadnych szkód.

Po południu jeden z naszych hydroplanów zestrzelił francuski samolot bojowy. Jadący w nim zostali przez łódź podwodną, znajdującą się w pobliżu, zabrani i do portu odstawieni.

Działalność łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 czerwca.

W maju łodziami podwodnemi austro-węgierskiemi i niemieckiemi jako też minami **zatopiono 56 okrętów mocarstw czwórsojuszu,** o pojemności 118.200 ton brutto.

Blokada Grecyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 10 czerwca.

Biuro Reutera donosi z Aten z dnia 8 b. m.: Chociaż nie ma żadnego urzędowego ogłoszenia, przypuszczają, że blokada floty handlowej greckiej jest od 7 czerwca w mocy. W kołach żeglarskich w Pireus zarządzenie to wywołało **druzgocące wrażenie.** Prezydent ministrów ciągle odbywa konferencye z królem.

Londyn, 10 czerwca.

(Biuro Reutera). „Daily Telegraph" dowiaduje się z Salonik: Wszystkie parowce greckie, spotkane na drodze do portów greckich, są wysyłane do Malty lub do portów francuskich na morzu Śródziemnem. Nie wiadomo tu na pewne, czego sojusznicy od Grecyi zażądali przed zastosowaniem blokady handlowej, lecz ze strony miarodajnej zapewniają, że natychmiastowa demobilizacya armii należy do tych żądań.

„Times" dowiaduje się z Aten: Tutejsze dzienniki donoszą, że okręty wojenne angielskie, które się pojawiły koło Faleron, nie pozwalają okrętom greckim wjeżdżać do portów Pireus, Syros i Milos; sądzą więc, że blokada jest już w mocy.

Po obsadzeniu fortu Ruppel posłowie mocarstw koalicyi zawiadomili rząd grecki, że następstwa tego będą poważne, jeżeli rząd grecki pozwoli na dalsze posuwanie się na terenie greckim wojskom bułgarskim i niemieckim.

Medyolan, 10 czerwca.

„Corriere della Sera" donosi w sprawie blokady Grecyi z Rzymu, że dotąd nie notyfikowano urzędowo właściwej blokady Grecyi; w tej notyfikacyi musiałyby także wziąć udział Włochy.

Rzym, 10 czerwca.

Ag. Stefani ogłasza następujące doniesienie ag. ateńskiej: Od dnia 7 b. m. rząd grecki zawiadomiony został przez swe władze portowe, że ruch okrętów handlowych greckich między portami królestwa jest uniemożliwiony przez krążowniki państw sojuszowych. Inspektor portowy w Salonikach otrzymał pismo od generała Sarraila z doniesieniem, **że rząd francuski uchwalił zawiesić całą żeglugę grecką.** Okręty wojenne francuskie dnia 7 b. m. nie pozwoliły parowcom greckim na wjazd do portu Pireus i wysłały je do Milos. Inne parowce greckie zatrzymano w portach francuskich.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 czerwca.

Z wojennej kwatery prasowej **donoszą:** Sprawozdania nieprzyjacielskich **sztabów** generalnych. R o s y a, 8 czerwca: Ofenzywa wojsk naszych z Równa w kierunku na Kowel postępuje dalej. Ścigamy pobitego nieprzyjaciela. Stanowiska koło Łucka zajęte po walce, miasto obsadzone. W kilku miejscach wojska nasze nie tylko dotarły do odcinka Ikwa—Styr, ale także w ataku przeszły dalej.

Nad dolną Strypą piechota nasza przy poparciu artyleryi w nagłym ataku zajęła silne fortyfikacye na linii Trybuchowce (5 klm. na południowy wschód od Buczacza)—Jazłowiec i posunęła się aż do Strypy. Zdobyliśmy nadto szereg dział i karabinów maszynowych, których jednakże jeszcze nie zliczono. Dalej w ręce nasze dostały się kuchnie polowe i telefony.

Rezultaty, osiągnięte w walkach od 4 do 7 bm. na Wołyniu i w Galicyi mogą być uważane jako znaczne zwycięstwo naszej armii. Armii udało się uczynić w silnym froncie nieprzyjacielskim głęboki wyłom.

W odcinku jezior na południe od Dźwińska w kilku miejscach silny ogień karabinowy. Niemcy skoncentrowali swój ogień artyleryi na przyczółek Uexkuell. Miejscowe próby ataków niemieckich na południe od Smorgoń zostały ogniem odparte. Na południe od Krewa artylerya nieprzyjacielska dokonała napadów ogniowych na nasze stanowiska.

Administracya podatkowa w Król. Polskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 czerwca.

Z kwatery prasowej wojennej donoszą:

Naczelna komenda armii wystosowała do wojskowej generalnej gubernii w Lublinie dn. 6 bm. następujące rozporządzenie:

Według przedłożonych informacyj o ustawodawstwie podatkowem w Polsce ustawodawstwo krajowe przewiduje współdziałanie płacących podatki przy wymiarze płaconych bezpośrednich podatków w ten sposób, że **przy władzach podatkowych pierwszej i drugiej instancyi tworzy się komisye z dotyczących kół ludności,** które posiadają prawo uchwalania czy też tylko opiniowania spraw. Część członków komisyi powołuje się w drodze wyboru, **aby także w tej gałęzi administracyi dopuścić ludność do współudziału.** Dotyczące przepisy ustawodawstwa krajowego, o ile temu nie sprzeciwiają się żadne poważne przeszkody, mają być zastosowane. Dlatego należy jak najszybciej spowodować ukonstytuowanie się i podjęcie czynności przez te komisye.

Komisya II instancyi (komisya gubernialna) **obejmować będzie te obszary, które według rozporządzenia nacz. komendanta armii** w sprawie sądownictwa z d. 9 maja 1916 nr. 58 Dz. rozp. (art. 5) **zjednoczone zostały w obszar urzędowy trybunału I. instancyi.** Miejscem zebrań wszystkich komisyj II. instancyi pozostać musi jednakże Lublin, gdzie mają się odbywać obrady pod przewodnictwem kompetentnego organu gubernatorstwa wojskowego.

O przeprowadzeniu tej akcyi i o wydanych w tym celu zarządzeniach ma być jak najrychlej złożone sprawozdanie.

O rządy niemieckie w Królestwie Polskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Telegram iskrowy z Lyonu z dnia 13 maja zawiera następujące wywody o »wyzysku« Polski: »Temps« udowadnia cyfrowo, jak straszne ciężary nałożyły Niemcy na Polskę. Niemcy z obsadzonych części Polski, obejmujących w przybliżeniu $^{2}/_{3}$ kraju wyciągnęły 15 milionów rubli miesięcznie. W r. 1912 państwo rosyjskie z całej Polski wybierało 15 milionów. Jeżeli rząd niemiecki — powiada »Journal« — w ten sposób chce wyzyskiwać Polskę, to dzieje się to dlatego, ponieważ chce wyczerpać kraj, zanim jeszcze będzie zmuszony zrezygnować z jego obsadzenia.

Dla sprostowania tych wymysłów należy przytoczyć co następuje: Rosya w ostatnim roku pokojowym 1913 pobrała z całego Królestwa Polskiego w dochodach 260 milionów rubli. Z tego $^{2}/_{5}$ pozostały w kraju, a $^{3}/_{5}$ zużyto na ogólne wydatki państwa rosyjskiego. Wśród dochodów w sumie 260 milionów rubli wymienić należy następujące cyfry główne: 1) podatki bezpośrednie, gruntowe, rentowe przemysłowe 30 mil., 2) pośrednie podatki od napojów, tytoniu i cukru 70 mil. r., 3) cła 88 mil., 4) należytości stemplowe 18 mil.

Natomiast ogólne dochody zarządu całej niemieckiej generalnej gubernii w roku kalendarzowym (styczeń 1915 do stycznia 1916) wynoszą 53 miliony marek, a więc miesięcznie przeciętnie tylko 4½ miliona m. co się równa mniej więcej 2 mil. rubli nie zaś 15, jak to telegram doniósł. Przy tem zapisano na: 1) podatki bezpośrednie 10, 2) podatki pośrednie 10.5, 3) na cła 17, 4) należytości stemplowe 2 mil. marek. Wszystkie dochody zużyto tylko na cele krajowe, głównie na koszta administracyi, na drogi i budowę mostów. Do Niemiec żadnych pieniędzy nie wywieziono. Także w nowym roku budżetowym wszystkie dochody zużyto tylko na cele krajowe i przekazywania do kasy państwowej są wykluczone.

Wyrok w procesie Kramarza i tow.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 czerwca.

Dnia 3 czerwca br. ukończono w pierwszej instancyi postępowanie karne przeciw dr Karolowi K r a m a r z o w i, dr Alojzemu R a s z i n o w i, Wincentemu Cervince i Józefowi Zamazalowi.

Dnia 21 maja 1915 uwięziono posła do Rady państwa dr Karola Kramarza i odstawiono go do c. k. prokuratoryi wojskowej w Wiedniu, dla przeprowadzenia postępowania karnego. **Podjęto przeciw niemu postępowanie o zbrodnię stanu według § 58 c ust. karn. i o zbrodnię przeciw sile wojennej państwa wedle § 327 wojsk. ust. karn.**

W następstwie tego rozszerzono postępowanie także na jego towarzysza politycznego posła do Rady państwa, dr Alojzego R a s z i n a. W ciągu postępowania śledczego wyłoniło się przeciwko sekretarzowi dziennika »Narodni Listy« Wincentemu C e r v i n c e i przeciw buchalterowi w Brodek koło Przerowa Józefowi Z a m a z a l o w i podejrzenie o zbrodnię szpiegostwa z § 321 wojsk. u. k. To też i te osoby włączono do postępowania karnego.

C. k. prokuratorya wojskowa w Wiedniu, celem przeprowadzenia postępowania śledczego, wniosła dnia 6 października 1915 przeciw wyż wymienionym czterem obwinionym akt oskarżenia, który zarzuca dr Kramarzowi i dr Raszinowi **zbrodnię zdrady stanu i zbrodnię przeciw sile wojennej państwa z § 58 c i 59 c** ust. k. i z § 327 wojsk. u. k., zaś Wincentemu Cervince i Józefowi Zamazalowi zbrodnię szpiegostwa z § 321 wojsk. u. k.

Sprawa toczyła się przed c. k. trybunałem dywizyjnym obrony kraj. w Wiedniu w czasie od 6 grudnia 1915 do 3 czerwca 1916.

W głównej rozprawie przewodniczył c. k. podpułkownik-audytor dr Peutelschmidt, oskarżenie wnosił zast. c. k. prokuratora wojskowego c. k. podpułkownik-audytor dr Preminger, oskarżonych dr Kramarza, dr Raszina i Cervinkę bronił adwokat dr Koerner z Pragi, osk. Zamazala adw. dr Lefitt z Wiednia.

Sąd wojenny wydał dnia 3 czerwca br. wyrok, **uznający wszystkich czterech oskarżonych w myśl aktu oskarżenia winnymi i skazujący ich na karę śmierci.** Obrońcy imieniem zasądzonych wnieśli zażalenie nieważności do Najwyższego Trybunału obrony krajowej.

Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Budapeszt, 10 czerwca.

Na początku posiedzenia prezydent odczytał odpowiedź monarchy na telegram hołdowniczy. Cesarz dziękuje za wyrazy wiernopoddańcze i wspomina o rocznicy swej koronacyi przed laty 49, przez co otwartą została droga do niezakłóconego postępu dla Węgier.

Hr. A p p o n y i interpelował następnie w sprawie rokowań ugodowych z Austryą. — Oświadczył, że musi zwrócić **się przeciwko definitywnemu zawarciu ugody na czas dłuższy,** ponieważ stosunki gospodarcze całego świata obecnie są niepewne a mandaty poselskie właściwie już przed rokiem wygasły.

Prezydent ministrów hr. T i s z a uznaje trudności, wyłaniające się w kwestyach gospodarczych w obecnych stosunkach. oświadcza jednakże, że wszystkie mocarstwa bezpośrednio po ukończeniu wojny najprawdopodobniej zawrą bardzo ważne umowy gospodarcze. Dlatego rządy Węgier i Austryi są zobowiązane postarać się, by na tę chwilę były zdolne do akcyi gospodarczej. Minister chętnie przedłożyłby traktaty ugodowe dopiero nowemu parlamentowi, nie może jednakże zagwarantować, czy nie będzie rzeczą konieczną stworzenie faktu dokonanego już przedtem. W tym wypadku ustawodawstwo musi wypełnić swój obowiązek.

Następne posiedzenie w środę dnia 14 bm.

Olbrzymie przekupstwa w Rosyi.

Z Petersburga donoszą drogą na Sztokholm: W ostatnich dniach na porządku dziennym Dumy znajdował się projekt ustawy o zwalczaniu przekupstw wśród urzędników. Po referacie komisyjnym Antonowa zabrał głos poseł socyalistyczny C z c h e n k e l i. Nazwał on taki projekt drwinami.

Duma, przyjmując go, dałaby się użyć do tego, iżby małego złodzieja sądzić po to, ażeby większemu zabezpieczyć kolosalne zyski. Z wyjątkiem pewnych posłów — wie cały Petersburg, iż chwostowska firma szantażowa przejęła **likwidacyę niemiecką własności rolnej** (w Rosyi), **przyczem w przeciągu 4 miesięcy skradła 17 milionów.**

T r e p o w (minister komunikacyi) uprawia złotodajne interesy z dostawcami. Hrabia B o b r i n s k i j (pomocnik ministra spraw wewn.) celowo podbija w górę ceny w stolicy. Takim ludziom, którzy wydają lud na pastwę głodu, gwarantuje ów projekt ustawy bezkarność.

Po tej mowie na wniosek kadetów przyjęto projekt ustawy w dawniejszej formie przeciwko głosom prawicy.

Juanszikaj otruty.

Berlin, 10 czerwca.

Biuro Reutera donosi z Szanghaju: **Juanszikaj został wedle wszelkiego prawdopodobieństwa otruty w czasie kolacyi,** którą spożywał w gronie swych najbliższych urzędników.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 10 czerwca.

Wycofanie not 20-koronowych.

Wiedeń. Cofnięte obwieszczeniem Banku austro-węgierskiego z d. 11 czerwca 1908 banknoty 20-koronowe z datą 31 marca 1900, które jeszcze przyjmują do wymiany główne i filialne zakłady bankowe, nie będą po dniu 30 czerwca b. r. ani więcej wykupywane ani wymieniane.

Odznaczenia w armii.

Wiedeń. »Streffleurs Militärblatt« donosi: Cesarz nadał wielki krzyż orderu Leopolda węgierskiemu ministrowi obrony kraj. generałowi piechoty Samuelowi bar. H a z a i; wojskowy krzyż zasługi 2 klasy z dekoracyą wojenną zmarłemu wskutek uciążliwości wojennych polnemu marszałkowi por. w stanie spocz. Hugonowi K u c z e r z e w uznaniu dzielnego i skutecznego prowadzenia dywizyi piechoty przed nieprzyjacielem.

Order żelaznej korony 3. klasy z dekoracyą wojenną otrzymali między innymi: pułkownik Zdzisław K o s t e c k i komendant pułku ułanów i zmarły wskutek poniesionych przed nieprzyjacielem ran rez. porucznik Edmund Z a h a c z e w s k i z 80 pułku piechoty w uznaniu dzielnego i skutecznego zachowania się.

Cesarz nadał godność tajnych radców generałom piechoty: Hugonowi Martiny'emu, Rudolfowi Stieger-Steinerowi, Henrykowi Fathowi, Janowi Henriquez i Albertowi Schmidt von Georgenegg.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu z Żywca za udział w pogrzebie, a w szczególności Przewielebnemu księdzu katechecie kanonikowi Rosnerowi za prowadzenie konduktu, zaś JWielmożnym: marszałkowi powiatowemu drowi Idzińskiemu i adwokatowi drowi Kornickiemu za serdeczne słowa wypowiedziane nad grobem, dalej wydziałowi Rady powiatowej, Radzie miejskiej i Dyrekcyi Kasy oszczędności w Żywcu, oraz Przyjaciołom Zmarłego za wspaniałe wieńce, tymże wszystkim, jako też palestrze miejscowej, oddziałowi Straży ogniowej i nader licznie zebranej Publiczności, jak wogóle wszystkim, którzy oddali posługę

ś. p.

Drowi Władysławowi Bogdaniemu

przez wzięcie udziału w pogrzebie lub też w inny sposób okazali cześć Zmarłemu, a nam współczucie, składa serdeczne „Bóg zapłać!"

4286 **R o d z i n a.**